

**Justyna Zajko-Czochańska**

<https://orcid.org/0000-0001-6414-8280>

Uniwersytet w Białymstoku

## **Wybrane formy emancypacji kobiet wiejskich na łamach „Przyjaciółki” w latach 1956-1975**

**Słowa kluczowe:** kobieta wiejska, emancypacja, prasa kobieca, „Przyjaciółka”, Polska Rzeczpospolita Ludowa

### **Streszczenie**

„Przyjaciółka” będąca w okresie PRL najpopularniejszym czasopismem kobiecym edukowała kobiety w takich sferach jak rodzina, małżeństwo, gospodarstwo domowe czy rolne. Udzielała porad zdrowotnych, wychowawczych, kulinarnych czy prawnych. Pełniła także funkcję emancypacyjną wśród kobiet wiejskich, do których była kierowana. Stosując metodę analizy zawartości prasy, opracowanie ukazuje w jaki sposób tygodnik kreował proces emancypacji przedstawicielek płci pięknej. Celem opracowania jest próba ukazania propagowanych przez „Przyjaciółkę” sposobów osiągania autonomii przez kobiety wiejskie. Ponadto w oparciu o wybrane numery periodyku z lat 1956-1975 zaprezentowano formy „wyzwolenia” Polek poprzez pracę, edukację, podział obowiązków domowych i relacje w rodzinie.

### **Wprowadzenie**

„Przyjaciółka” była jednym wśród 48 czasopism kobiecych wydawanych w okresie PRL<sup>1</sup>. Stała się więc przedmiotem badań prasoznawców, socjologów czy historyków. Do głównych opracowań należy trzyczęściowy

---

<sup>1</sup> Z. Sokół, *Transformacja czasopism kobiecych w Polsce (1989-1992)*, [w:] M. Słomkowska (red.), *Materiały pomocnicze do najnowszej historii dziennikarstwa*, Elipsa, Warszawa 1992, s.110.

artykuł Zofii Sokół poświęcony periodykowi<sup>2</sup>. Ponadto analizy propagowanego przez pismo modelu rodziny i małżeństwa podjęli się Antonina Kłoskowska oraz Franciszek Adamski<sup>3</sup>, zaś eksploracji działu beletrystycznego tygodnika Katarzyna Wodniak<sup>4</sup>. Z racji specyficznej formy wydawniczej – listów do redakcji, na której w znacznej mierze opierały się artykuły „Przyjaciółki” można wskazać książkę Małgorzaty Mroczkowskiej *Listy do Przyjaciółki. Codzienne Życie Polaków dekady gierkowskiej w listach czytelników*<sup>5</sup>. Uzupełnieniem literatury są również prace poświęcone opisowi prezentowanych na łamach „Przyjaciółki” zagadnień życia codziennego, problemów oraz funkcjonowania w rzeczywistości Polski Ludowej<sup>6</sup>.

Premierowy numer „Przyjaciółki” ukazał się w 21 marca 1948 r. Redakcja pisma zwróciła się do adresatów słowami:

- <sup>2</sup> Z. Sokół, „Przyjaciółka” - tygodnik kobiety (1948-1998), część I: lata 1948-1951, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 2001, t. 6, s. 89-111; Eadem, „Przyjaciółka” – tygodnik kobiety (część II: marzec 1951-marzec 1990), „Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2003, t. 7, s. 109-113; Eadem, Tygodnik „Przyjaciółka” – czasopismo dla kobiet. Część III: „Przyjaciółka” w latach 1989-2002, „Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2004, t. 8, s. 195-215.
- <sup>3</sup> A. Kłoskowska, *Modele społeczne i kultura masowa*, „Przegląd Socjologiczny” 1959, t. 12/2, s. 58-61; Eadem, *Modele życia społecznego i kultura masowa*, „Przegląd Socjologiczny” 1959, z. 2, s. 46-71; F. Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny w kulturze masowej*, „Studia Socjologiczne” 1968, nr 2, s. 10, Eadem, *Rola „Przyjaciółki” w kształtowaniu modelu współczesnej rodziny*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1969, z. 3, s. 53-70.
- <sup>4</sup> K. Wodniak, *Beletrystyka w „Przyjaciółce”. Bibliografia 1948-1989*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2018; Eadem, *Współczesna prasa kobieca a sprawy książki: treści literackie w czasopismach: „Przyjaciółka”, „Twój Styl”, „Cienie i Blaski”*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2004.
- <sup>5</sup> M. Mroczkowska, *Listy do „Przyjaciółki”: codzienne życie Polaków dekady gierkowskiej w listach czytelników*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2004.
- <sup>6</sup> A. Szydłowska, *Paryż domowym sposobem. O kreowaniu stylu życia w czasopismach PRL*, MUZA, Warszawa 2019; K. Słowiński, *Wybrane problemy życia codziennego Polaków na podstawie listów opublikowanych na łamach „Przyjaciółki” w latach 1956-1970*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, t. 12, nr 1(21), s. 51-82; J. Zajko-Czochańska, *Matka, żona, kobieta aktywna zawodowo – obraz Polek okresu PRL na przykładzie analizy „Przyjaciółki” (1970-1989)*, [w:] D. Sepczyńska, Z. Anculewicz (red.), *Kobiecość na przestrzeni wieków*, t. 2, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn 2018, s. 17-25; Eadem, *Koła Gospodyń Wiejskich na łamach „Przyjaciółki” w początkach lat 60*, [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, Wydawnictwo Humanica, Białystok 2017, s. 85-92.

Oddając w wasze ręce, Czytelniczki nowe pismo kobiece „Przyjaciółka” pragniemy z całego serca, aby stało się naprawdę najlepszą przyjaciółką każdej kobiety. Jak dobra, życzliwa i doświadczona przyjaciółka w kłopotie poradzi, w trosce i smutku pocieszy i będzie służyć swym Czytelniczkom pomocą w urządzaniu życia w pełnieniu trudnych nieraz obowiązków rodzinnych, zawodowych i społecznych. Zadanie to bardzo ułatwicie drogie Czytelniczki swej „Przyjaciółce”, gdy napiszecie do niej, co pragnęłybyście znaleźć w naszym nowym piśmie. Piszcie więc do nas szczerze o wszystkim co Was tak trapi i cieszy<sup>7</sup>.

Twórcy pisma nie musieli zbyt długo czekać, ani namawiać czytelniczki do podjęcia kontaktu. Od pierwszych numerów periodyk cieszył się ogromną liczbą nadsyłanych listów, która stale rosła, co stanowiło później jego znak rozpoznawczy. W 1952 r. do redakcji wpłynęło ok. 487 listów, w 1958 r. nawet do 600 dziennie<sup>8</sup>. Z wspomnień redakcji z 1968 r. wynika, iż nadsyłało ich od 120-150 tysięcy rocznie, zaś odpowiadano na ok. 90 tys.<sup>9</sup>, co świadczyło o dużym zaufaniu czytelniczek do pisma.

W listach, ale także w innych materiałach drukowanych na łamach „Przyjaciółki” kobiety mogły odnaleźć treści odnoszące się niemal do każdej dziedziny życia. Podnoszono problematykę rodzinną, związków małżeńskich, relacji z dziećmi, udzielano porad zdrowotnych, pedagogicznych, prawnych, miłosnych oraz kulinarnych. Podejmowano treści związane z edukacją, pracą, czy nowoczesnym gospodarowaniem. Bogata była także forma przekazu, na którą składały się m.in. listy, opowiadania, felietony, informacje z kraju i ze świata (głównie z państw komunistycznych) jak i rubryki rozrywkowe (m.in. powieść w odcinkach, krzyżówki, konkursy)<sup>10</sup>. Tak szeroko zakrojone spektrum problematyki, różnorodna forma przekazu, zrozumiały język oraz niska cena wpłynęły na bardzo dużą poczytność pisma. Obok „Kobiety i Życia” oraz „Zwierciadła”, „Przyjaciółka” była najchętniej kupowanym piśmie kobiecym w PRL<sup>11</sup>. W pierwszym nume-

<sup>7</sup> *Od Redakcji*, „Przyjaciółka” 1948, nr 1, s. 3.

<sup>8</sup> AAN, PZPR KC Wydział Prasy i Wydawnictw, sygn. 237/XIX-42, Sprawozdanie z listów za okres od 15 X do 10 XI 1952 r., k. 47; AAN, PZPR KC Biuro Prasy, sygn. 237/XIX-208, Notatka w sprawie fałszywej..., k. 90.

<sup>9</sup> *Porozmawiajmy*, „Przyjaciółka” 1968, nr 12, s. 5.

<sup>10</sup> J. Zajko-Czochańska, *Monografia „Przyjaciółki” – zarys zagadnienia*, „Niepodległość i Pamięć” 2019, nr 2, s. 216.

<sup>11</sup> M. Dajnowicz, „Zwierciadło” – platforma polityczna Ligii Kobiet w okresie PRL (1957-1961, 1982-1989), „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2017, t. 20, z.3, s. 73-74.

rze nakład „Przyjaciółki” wyniósł 200 tys. egzemplarzy, pół roku później ponad milion, a w 1952 r. ponad dwa miliony<sup>12</sup>, bijąc tym samym rekordy na polskim rynku wydawniczym w segmencie prasy kobiecej.

„Przyjaciółka” przez badaczy została zakwalifikowana do prasy kierowanej do kobiet wiejskich. *De facto* od 1952 r. wydawana była w dwóch mutacjach – miejskiej oraz wiejskiej, które znacząco różniły się doбором treści. Wydanie podstawowe było kierowane do kobiet zamieszkujących miasta, nieco lepiej wykształconych, trudniących się pracą poza domem, robotnic, z czym wiązała się prezentowana tematyka. Artykuły poza wspólnymi dla obu wydań tematami takimi jak m.in. zdrowie, kulinaria, rozterki miłosne czy problemy rodzinne, poświęcane były opisowi pracy w fabryce, ustawodawstwu pracowniczemu czy wydarzeniom, które miały miejsce w miastach. W mutacji wiejskiej natomiast pisano o życiu wsi, kółkach rolniczych, kołach gospodyń wiejskich, udzielano porad z zakresu hodowli zwierząt i uprawy roślin. Ponadto zauważalną różnicą był fakt, iż zagadnienia wspólne dla obu wydań redagowano w nieco odmienny sposób, w mutacji wiejskiej posługiwano się, innym, prostszym językiem<sup>13</sup>.

Celem artykułu jest próba ukazania, w jaki sposób tygodnik „Przyjaciółka” kreował proces emancypacji kobiet. Stosując jakościową metodę analizy zawartości opracowanie zaprezentuje formy „wyzwolenia” przedstawicielek płci pięknej poprzez pracę, edukację, podział obowiązków domowych i relacje w rodzinie. Materiał badawczy stanowią artykuły z czasopisma ukazujące się w latach 1956-1975. Cezura początkowa związana jest ze zmianami, jakie dokonały się wówczas w polityce państwa podczas tzw. „polskiego października”, co rzutowało także na zawartość prasy, w tym adresowanej do kobiet. Ponadto w 1956 r. została uchwalona Ustawa o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, która stanowiła niejako załączek zmiany mentalności i sposobu myślenia czytelniczek o własnym losie. Cezurę czasową wieńczy 1975 r., gdyż właśnie wtedy zaprzestano wydawania „Przyjaciółki” w dwóch mutacjach. Z racji tego, iż niniejszy artykuł opiera się na wydaniu wiejskim, uzasadnione jest zamknięcie cezury na 1975 r. Ze względu na długi zakres chronologiczny do analizy

<sup>12</sup> W pierwszym numerze z 21 marca 1948 r. nie było informacji o nakładzie pisma. Z dokumentacji KC PZPR wynika, iż nakład wyniósł 200 tys. egzemplarzy. Zob. AAN PZPR KC Biuro Prasy, sygn. 237/XIX-208, Garść informacji o tygodniku „Przyjaciółka”, k. 187.

<sup>13</sup> AAN PZPR KC Biuro Prasy, sygn. 237/XIX-208, Uwagi o prasie kobiecej. „Kobieta i Życie”, „Przyjaciółka”, „Zwierciadło”. Styczeń-maj 1958 r., k.15.



zastosowano próbę losową<sup>14</sup> mając świadomość, iż niniejszy wywód stanowi jedynie przyczynek do szerszych badań nad prezentowaną tematyką.

### Emancypacja na łamach „Przyjaciółki”

Proces emancypacji przebiegał odmiennie na wsi oraz w miastach, co było widoczne na łamach „Przyjaciółki”. Zdecydowanie więcej treści dotyczących wyzwolenia kobiet można odnaleźć w wydaniu podstawowym periodyku, niż w mutacji wiejskiej. Przyczyn tego zjawiska należy przede wszystkim upatrywać w poziomie wykształcenia kobiet, w aktywności zawodowej i społecznej czy też w mentalności ludzi. Przedmiotem opracowania jest analiza wydania wiejskiego „Przyjaciółki”, które ze względu na odbiorczynię, czyli kobiety zamieszkujące wieś, nieposiadające wykształcenia lub mające wykształcenie podstawowe, silnie zakorzenione w tradycji oraz związane z Kościołem, w dużo węższym stopniu oraz w sposób bardziej zachowawczy eksponowało proces emancypacji.

Materia związana z emancypacją kobiet poruszana była głównie w numerach wydawanych z okazji Święta Kobiet. Dzień 8 marca był doskonałą okazją do naświetlania kobietom ich pozycji w domu, rodzinie oraz w społeczeństwie. Redakcja pisma zwracając się w tym dniu od swoich czytelniczek podkreślała fakt zrównania praw kobiet z mężczyznami, które w praktyce nie zawsze miało odzwierciedlenie. Dziennikarki namawiały kobiety pomimo wielu wewnętrznych wątpliwości, nadmiaru obowiązków, przesądów, nawyków czy tradycji do korzystania z przysługujących im uprawnień m.in. do czynnego uczestnictwa w życiu politycznym. Przekonywano także do korzyści wynikających z posiadania wykształcenia, a co za tym idzie także podjęcia pracy<sup>15</sup>. Nie brakowało również wskazówek dotyczących podziału obowiązków domowych na obojga małżonków. W jednym z wydań z lat 60. redakcja pisała:

Ten dzień to święto, ma swoją wagę, ma znaczenie. I mieć je będzie jeszcze długo. Tak długo dopóki nie staniemy się naprawdę równouprawnione nie tylko w przepisach prawnych, ale i w niepisanym kodeksie obyczajowym. Równouprawnienie nie tylko w prawach, ale i w obowiązkach. I przede wszystkim w naszej własnej świadomości<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1983, s. 120.

<sup>15</sup> *Nasz dzień*, „Przyjaciółka” 1962, nr 9, s. 3.

<sup>16</sup> *Kwiatek dla Ewy*, „Przyjaciółka” 1964, nr 10, s. 3.

...aż zniaża radykalny sposób na położenie kresu wojnie.

—Wojny apostoły, zawsze burdę wynajdzicie! — mówi do mężczyźni Lizystrata, uwieczniona w V wieku przed narodzeniem Chrystusa w sztuce, napisanej przez genialnego myśliciela, polityka i poeie — Arystofanesa. Na znak protestu Lizystrata zwołała pospolite ruszenie pici zwanęj słabą. —Trzeba będzic... wyrase się... miłość! — ustaliły wysłanniczki wsi i miast za rada Lizystraty. — „Tu o mir sprawa, mir i pokój świata”. — Nieugięte w swym postano-

Wprawdzie poeci i plotkarze zawsze podejrzewali, że, jak pisał w XVIII w. Ignacy Krasicki „my rządzą światem, a nami kobiety”. I nie bez racji. W oczach królowej Bony, pani de Pompadour, faworyty Ludwika XV, króla Francji i Marysienki Sobieskiej kroniki historyczne potwierdzają domysły poetów i plotkarzy.

**W** WIEKU XIX powstaje wielki przemysł, a z nim kończy się ostatecznie nasze zamknięcie w kręgu garków i igły. Znow jeste-

**Józef Barski** — dyrektor Zakładów im. 22 Lipca w Warszawie (zatrudniającej 2100 kobiet). — Moje szczere zdanie? Zawsze wolę mieć do czynienia z kobietą, niż z mężczyzną. Nawet w pracy.

Kobiety mają ogromne zalety: są solidne, dokładne, bezpośrednie, mają duże poczucie odpowiedzialności, angażują się uczciwo. Również w pracę. Mają jednak ciężkie wady. Rodzą, chorują im dzieci... Czy można jednak z powodu tych „wad” gniewać się na kobietę? Wystarczyłoby,

Takien ja... me-  
isp. Ale  
niezła  
chce.

A os  
Mogli  
nym z  
wychod  
powied;  
wet wł  
tensil-  
można  
takie...



**• 8-MARCA - DZIEŃ KOBIECI • 8-MARCA - DZIEŃ**

„Przyjaciółka” 1963, nr 10, s. 8-9.



„Przyjaciółka” 1964, nr 10, s. 16.

Na wsi duże znaczenie odgrywała tradycja, obyczaje oraz przekazywane wzorce. Na postępowanie młodych ludzi wpływ wywierali również rodzice, niestety niejednokrotnie hamujący rozwój i postęp młodych dziewcząt. Redakcja „Przyjaciółki” kierowała apele w stronę matek, kobiet starszego pokolenia, które nie widziały potrzeby osiągnięcia autonomii przez wiejskie dziewczęta, które jak twierdzono „przecież i tak wyjdą za mąż”. Pisano:

w dniu kobiet, w dniu naszego święta – trzeba przestrzec wszystkie matki: nie tamujcie córkom drogi do pełnego równouprawnienia. Trzeba przypomnieć dziewczętom – myślcie zawczasu o przyszłości, stańcie się samodzielne i niezależne. Wstępujcie w związek małżeński jako równorzędne partnerki swych ukochanych. (...) O to przecież właśnie walczyły przez wiele dziesiątków lat te kobiety, którym zawdzięczamy... nie tylko nasze święto<sup>17</sup>.

Wspomniany brak realnego równouprawnienia podkreślany był także w formie wymownych ilustracji i haseł umieszczanych na łamach periodyku. Można było z nich odczytać pragnienie kobiet, by mężczyźni podejmowali się czynności „zarezerwowanych” przedstawicielkom płci pięknej. Ilustracje te pokazują również, jak wiele obowiązków związanych z rodziną i prowadzeniem domu spoczywało na barkach żon i matek, a o pomocy mężów, jak wskazuje podpis jednej z fotografii, można było tylko marzyć.

Prezentowane przez prasę kobiecą zagadnienie równouprawnienia, emancypacji czy też zmiany ról społecznych kobiet było ściśle związane z polityką państwa. W okresie powojennym kobiety zmuszone były do podjęcia pracy zawodowej z przyczyn ekonomicznych. Często były jedyne żywicielkami, poza obowiązkami domowymi musiały zapewnić byt członkom rodziny. W związku z powyższym aktywizowano kobiety w celu podniesienia zniszczonej przez wojnę i okupację gospodarki kraju<sup>18</sup>. W kolejnych latach odnotowano zahamowanie w zatrudnieniu, w tym głównie kobiet, w wyniku kryzysu gospodarczego kraju. W 1956 r. tzw. odwilż polityczna przyniosła zmiany w podziale ról w rodzinie. Kobiety powróciły do pożądaných i podstawowych ról jako matki, żony, gospodynie i opiekunki domowego ogniska, zaś mężczyźni byli odpowiedzialni za sprawy materialne i bytowe rodziny. W następstwie kwestie równouprawnienia zastąpiono tematami związanymi z macierzyństwem oraz trudnościami w łączeniu przez kobiety pracy zawodowej z prowadzeniem

<sup>17</sup> *Nasz Dzień*, „Przyjaciółka” 1963, nr 10, s. 3.

<sup>18</sup> D. Markowska, *Rola kobiety polskiej w rodzinie*, [w:] E. Konecka (red.), *Kobiety polskie: praca zbiorowa*, Książka i Wiedza, Warszawa 1986, s. 200.

domu<sup>19</sup>. Okres ten nie trwał jednak długo, gdyż już na początku lat 60. z powodu m.in. zbyt niskich zarobków mężczyzn, stał się pożądany układ kobieta-matka-pracownica bez preferencji którejkolwiek z ról.

Na łamach „Przyjaciółki” wyraźną formą emancypacji było zdobywanie przez kobiety wiedzy i wykształcenia. Na wsi dziewczęta w głównej mierze zostawały w gospodarstwie rodziców lub teściów z umiejętnościami i wiedzą przekazywaną z pokolenia na pokolenie. „Przyjaciółka” poprzez liczne artykuły przekonywała o potrzebie podnoszenia kwalifikacji w celu lepszego gospodarzenia. Zachęcała do podejmowania nauki w technikach rolniczych, szkołach korespondencyjnych, kursach ogrodniczych, rolniczych czy rachunkowości rolnej, które nie tylko stwarzały możliwość zebrania obfitszych plonów czy lepszego gospodarowania, ale także podjęcia pracy jako instruktorki rolnej, w spółdzielni mleczarskiej czy w PGRze<sup>20</sup>. W tekstach propagowano nie tylko zdobywanie wykształcenia związanego ściśle z gospodarstwem rolnym, ale także naukę konkretnego zawodu, który był na wsi potrzebny dla ogółu mieszkańców. Mówiono o wiejskich fryzjerkach, kosmetyczkach, specjalistkach od urządzania wnętrz mieszkań, higienistkach, ekspedientkach czy bibliotekarkach<sup>21</sup>. Idąc o krok dalej redakcja prezentowała potrzebę studiowania. Publikując historie młodych kobiet przeciążonych obowiązkami domowymi wynikającymi z bycia matką, żoną, gospodynią domową oraz pracownicą przekonywała o możliwości podejmowania nauki. Opisywano historie, w których dzięki odpowiedniej organizacji czasu oraz podziałowi obowiązków rodzinnych ambitne kobiety doskonale radziły sobie na studiach, w pracy i domu nie odbiegając wykształceniem od swoich mężów<sup>22</sup>. Przykładem jest jeden z listów młodej kobiety:

Tylko czasami wydaje mi się, że tych obowiązków jest za dużo, że nie dam rady. I wtedy gdy wszyscy śpią, a ja wkuwam (...) – wtedy zaciskam pięści

<sup>19</sup> A. Chłosta-Sikorska, *Boginie PRL – nowe role kobiety w społeczeństwie socjalistycznym*, [w:] B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha (red.), *Kobieta i mężczyzna jedna przestrzeń – dwa światy*, Wydawnictwo DiG, Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej, Warszawa – Kraków 2015, s. 619.

<sup>20</sup> Np. *Nauka jest potrzebna*, „Przyjaciółka” 1963, nr 7, s. 7; *Dyplom*, „Przyjaciółka” 1963, nr 4, s. 5; *Ukończyli technikum*, „Przyjaciółka” 1963, nr 52, s. 11; *Garnki i matma*, „Przyjaciółka” 1962, nr 37, s. 8.

<sup>21</sup> *Miejsce dla Kazi*, „Przyjaciółka” 1964, nr 15, s. 15.

<sup>22</sup> *Dwie młode mężatki*, „Przyjaciółka” 1964, nr 15, s. 3; *Trudna droga*, „Przyjaciółka” 1963, nr 10, s. 2.

i powtarzam: muszę, muszę! Niekiedy, gdy ani rusz nie wchodzi do głowy matematyczne formułki, płaczę z bezsilności. A wstać trzeba o 5, bo do pracy dojeżdżam autobusem. Wracam za 20 minut 15, robię zakupy, prasuję, ceruję, sprzątam i tak do godziny 22. A potem nauka, proszek nasenny i spać<sup>23</sup>.

Wymancypowane Polki okresu PRL to kobiety pracujące. Zarówno w latach 60. jak i 70. nobilitowano pracę kobiet w zawodach męskich, wymagających często wykształcenia technicznego. Na łamach „Przyjaciółki” drukowano liczne artykuły i listy obrazujące wykonywanie pracy o męskim charakterze. Jako przykład można podać kobietę będącą monterem układów radiowych i telewizyjnych<sup>24</sup>, mechanikiem, czeladnikiem zegarmistrzowskim, czy zawodowym kierowcą<sup>25</sup>.

Ponadto redakcja pisma w obu dekadach utworzyła rubrykę „Kobieta – praca – prawo” przybliżając i objaśniając przepisy prawa pracy. W dziale tym odpowiadano na pytania dotyczące pracy w niedzielę i święta, w porze nocnej czy w godzinach nadliczbowych. Poruszano kwestię umów, wynagrodzeń oraz warunków pracy czy urlopów macierzyńskich<sup>26</sup>. Co ważne w latach 70. XX w. kobiety stanowiły 40% zatrudnionych w różnych gałęziach gospodarki, jednak rzadko pełniły funkcje kierownicze. Mimo wysokich kwalifikacji, doświadczenia i umiejętności kobiety nie uczestniczyły w kierowaniu i zarządzaniu zespołem ludzi czy produkcją. Dodatkowo ważnym problemem kobiet pracujących był brak właściwego zaplecza socjalnego. Bolączki związane z niedostateczną ilością żłobków, przedszkoli, stołówek czy też niewystarczających uregulowań prawnych, takich jak zbyt krótkie urlopy macierzyńskie oraz wielogodzinny czas pracy nie ułatwiały matkom zdobywania awansu zawodowego<sup>27</sup>.

Zmiany związane z emancypacją kobiet zauważalne były w niewielkim stopniu w ustawodawstwie, które przedrukowywano na łamach „Przyjaciółki”. Uchwalenie nowego Kodeksu Rodzinnego i opiekuńczego w 1961 r., który miał wejść w życie w 1965 r. dawał mężatce możliwość wyboru nazwiska, którego wcześniej nie miała. Nowy akt prawny pozwalał

<sup>23</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>24</sup> W.N., *Czujny ekran*, „Przyjaciółka” 1963, nr 11, s. 7.

<sup>25</sup> W. Nagłowski, *Kobiety w nowych zawodach*, „Przyjaciółka” 1963, nr 10, s. 9; *My za kierownicą*, „Przyjaciółka” 1962, nr 12, s. 5; *Kursy, kursy*, „Przyjaciółka” 1962, nr 21, s. 10.

<sup>26</sup> Np. *Kobieta-praca-prawo*, „Przyjaciółka” 1963, nr 13, s. 11-12; *Kobieta – praca – prawo*, „Przyjaciółka” 1964, nr 3, s. 11-12.

<sup>27</sup> M. Zybort, *Praca, awans rodzina*, „Przyjaciółka” 1971, nr 10, s 3-5.





„Przyjaciółka” 1968, nr 27, s.14.

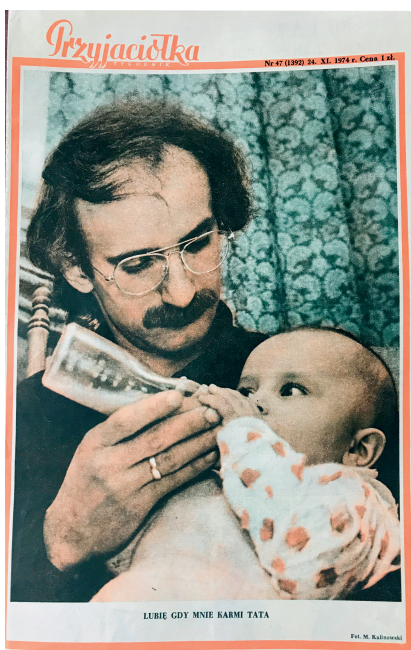
zachować mężatce swoje nazwisko rodowe, gdyż wcześniej żona przyjmowała nazwisko męża, albo mogła je dołączyć do swojego nazwiska panińskiego. Inną istotną zmianą było rozszerzenie zakresu wspólności majątkowej o wynagrodzenie za pracę. Był to kluczowy zapis, gdyż jak podawano, w Polsce więcej niż połowa mężatek nie pracowała zawodowo, a zajmowała się prowadzeniem domu, w związku z czym nie otrzymywała zapłaty za wykonywaną pracę, którą bez wątplenia przyczyniała się do tworzenia wspólnego majątku małżonków<sup>28</sup>.

Przechodząc do relacji i pozycji kobiet w rodzinie i małżeństwie należy wspomnieć, iż w początku lat 60. na rynku farmaceutycznym pojawiła się tabletki antykoncepcyjna, która przyczyniła się do rewolucji kulturowej. Dzięki niej kobiety zaczęły decydować o tym, czy w ogóle chcą posiadać potomstwo, a jeśli tak, to kiedy i ile chcą urodzić dzieci, a także zyskały kontrolę nad własną przyszłością, gdyż dzięki temu ich życie przestało ograniczać się wyłącznie do sfery rodzinnej, a stały się bardziej atrakcyjne na rynku pracy. „Przyjaciółka” w przeciwieństwie do innych czasopism kobiecych np. „Kobiety i Życia”<sup>29</sup> niechętnie podejmowała problemy

<sup>28</sup> *Małżeństwo, rodzina i prawo*, „Przyjaciółka” 1964, nr 11, s. 5, 11.

<sup>29</sup> „Kobieta i Życie” była pismem kierowanym do innego grona odbiorców niż „Przyjaciółka”. Czytały ją kobiety mieszkające w mieście, lepiej wykształcone, pracujące





„Przyjaciółka” 1971, nr 13, s. 1.



„Przyjaciółka” 1974, nr 47, s.1.

dotyczące seksualności, świadomego macierzyństwa czy kontroli urodzeń dzieci. W mutacji wiejskiej właściwie poza reklamami Globulki ZET, a później innymi środkami antykoncepcyjnymi nie poruszano owej tematyki.

Płaszczyzną, w której upowszechniano idee emancypacyjne był podział obowiązków związanych z prowadzeniem domu pomiędzy kobietą i mężczyzną. W latach 70. tendencję można było dostrzec w nielicznych publikacjach „Przyjaciółki”. W jednym z artykułów zatytułowanym *W kręgu spraw rodzinnych* pisano:

Prawdziwie wartościowa rodzina współczesna to rodzina pełna, w której wszystkie przymioty ludzkiego umysłu i charakteru mają szansę największego rozwoju. Rodzinie tej potrzebny jest w takim samym stopniu ojciec jak i matka. Obok opieki czułości kobiety ważny jest przecież autorytet mężczyzny (...). W rodzinach, w których oboje rodzice pracują zawodowo, a w domu harmonijnie dzielą obowiązki wychowania dzieci i prowadzenia gospodarstwa, rozwój i przygotowanie do życia w społeczeństwie młodego pokolenia przebiega najkorzystniej<sup>30</sup>.

Ponadto okładki wydań z lat 70. propagowały partnerski model podziału obowiązków w rodzinie. Pojawia się jednak pytanie, czy rzeczywiście fotografie umieszczane na łamach pisma miały odzwierciedlenie w życiu, szczególnie na wsi, czy był to raczej zabieg propagandowy.

### Podsumowanie

Na łamach wydania wiejskiego „Przyjaciółki” procesy emancypacji kobiet nie były zbyt szeroko prezentowane. Periodyk pełnił głównie rolę edukacyjną, jednakże w jej ramach należy także rozpatrywać funkcję emancypacyjną. Wyzwolenie kobiet wiejskich eksponowane przez redakcję tygodnika opierało się przede wszystkim na zdobywaniu wykształcenia i podnoszeniu wiedzy, która była potrzebna do prowadzenia gospodarstwa rolnego, a rzadziej poza nim. Inną formą emancypacji Polek prezentowaną przez periodyk była praca zawodowa, która niosła za sobą szereg konsekwencji, np. w postaci braku zaplecza socjalnego oraz niedostatecznej znajomości przez kobiety regulacji prawnych, które redakcja wyjaśniała. W późniejszym okresie tygodnik eksponował podział obowiązków pomię-

---

zawodowo poza domem oraz bardziej aktywne i zorientowane na otaczającą je rzeczywistość.

<sup>30</sup> K.W. *W kręgu spraw rodzinnych*, „Przyjaciółka” 1971, nr 12, s. 8-9.

dzy małżonków, które jeszcze w początkach lat 60. były niedoścignionym marzeniem kobiet. Poza treścią czasopisma na uwagę zasługuje grafika periodyku. Okładki, zdjęcia, rysunki czy reklamy stanowiły uzupełnienie przekazu kierowanego do czytelniczek pisma.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- AAN, PZPR KC Wydział Prasy i Wydawnictw, syg. 237/XIX-42, Sprawozdanie z listów za okres od 15.X. do 10.XI.1952 r.
- AAN, PZPR KC Biuro Prasy, syg. 237/XIX-208, Notatka w sprawie fałszywej...
- AAN PZPR KC Biuro Prasy, syg. 237/XIX-208, Garść informacji o tygodniku „Przyjaciółka”.
- AAN PZPR KC Biuro Prasy, syg. 237/XIX-208, Uwagi o prasie kobiecej. „Kobieta i Życie”, „Przyjaciółka”, „Zwierciadło”. Styczeń-maj 1958 r.

### Źródła prasowe

- Dwie młode mężatki*, „Przyjaciółka” 1964, nr 15.
- Dyplom*, „Przyjaciółka” 1963, nr 4.
- Garnki i matma*, „Przyjaciółka” 1962, nr 37.
- K.W, *W kręgu spraw rodzinnych*, „Przyjaciółka” 1971, nr 12.
- Kobieta-praca-prawo*, „Przyjaciółka” 1963, nr 13.
- Kobieta-praca-prawo*, „Przyjaciółka” 1964, nr 3.
- Kursy, kursy*, „Przyjaciółka” 1962, nr 21.
- Kwiatek dla Ewy*, „Przyjaciółka” 1964, nr 10.
- M. Zybert, *Praca, awans rodzina*, „Przyjaciółka” 1971, nr 10.
- Małżeństwo, rodzina i prawo*, „Przyjaciółka” 1964, nr 11.
- Miejsce dla Kazi*, „Przyjaciółka” 1964, nr 15.
- My za kierownicą*, „Przyjaciółka” 1962, nr 12.
- Nasz dzień*, „Przyjaciółka” 1962, nr 9.
- Nasz Dzień*, „Przyjaciółka” 1963, nr 10.
- Nauka jest potrzebna*, „Przyjaciółka” 1963, nr 7.
- Od Redakcji*, „Przyjaciółka” 1948, nr 1.
- Porozmawiajmy*, „Przyjaciółka” 1968, nr 12.
- Trudna droga*, „Przyjaciółka” 1963, nr 10.
- Ukończyli technikum*, „Przyjaciółka” 1963, nr 52.
- W. Nagłowski, *Kobiety w nowych zawodach*, „Przyjaciółka” 1963, nr 10.
- W.N., *Czujny ekran*, „Przyjaciółka” 1963, nr 11.

### Monografie

- Mroczkowska M., *Listy do „Przyjaciółki”: codzienne życie Polaków dekady gierkowskiej w listach czytelników*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2004.
- Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1983.
- Szydłowska A., *Paryż domowym sposobem. O kreowaniu stylu życia w czasopiśmie PRL*, MUZA, Warszawa 2019.
- Wodniak K., *Beletrystyka w „Przyjaciółce”. Bibliografia 1948-1989*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2018.
- Wodniak K., *Współczesna prasa kobieca a sprawy książki: treści literackie w czasopiśmie: „Przyjaciółka”, „Twój Styl”, „Cienie i Blaski”*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2004.

### Prace zbiorowe

- Chłosta-Sikorska A., *Boginie PRL – nowe role kobiety w społeczeństwie socjalistycznym*, [w:] B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha (red.), *Kobieta i mężczyzna jedna przestrzeń – dwa światy*, Wydawnictwo DiG, Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej, Warszawa – Kraków 2015.
- Markowska D., *Rola kobiety polskiej w rodzinie*, [w:] E. Konecka (red.), *Kobiety polskie: praca zbiorowa*, Książka i Wiedza, Warszawa 1986.
- Sokół Z., *Transformacja czasopism kobiecych w Polsce (1989-1992)*, [w:] M. Słomkowska (red.), *Materiały pomocnicze do najnowszej historii dziennikarstwa*, t. 22, Elipsa, Warszawa 1992.
- Zajko-Czochańska J., *Koła Gospodyń Wiejskich na łamach „Przyjaciółki” w początkach lat 60*, [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, Wydawnictwo Humanica, Białystok 2017.
- Zajko-Czochańska J., *Matka, żona, kobieta aktywna zawodowo – obraz Polek okresu PRL na przykładzie analizy „Przyjaciółki” (1970-1989)*, [w:] D. Sepczyńska, Z. Anculewicz (red.), *Kobiecość na przestrzeni wieków*, t. 2, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn 2018.

### Artykuły z czasopism naukowych

- Adamski F., *Modele małżeństwa i rodziny w kulturze masowej*, „Studia Socjologiczne” 1968, nr 2.
- Adamski F., *Rola „Przyjaciółki” w kształtowaniu modelu współczesnej rodziny*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1969, z. 3.
- Dajnowicz M., *„Zwierciadło” – platforma polityczna Ligii Kobiet w okresie PRL (1957-1961, 1982-1989)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2017, t. XX, z. 3.

- Kłoskowska A., *Modele społeczne i kultura masowa*, „Przegląd Socjologiczny” 1959, t. 12/2.
- Kłoskowska A., *Modele życia społecznego i kultura masowa*, „Przegląd Socjologiczny” 1959, z. 2.
- Słowiński K., *Wybrane problemy życia codziennego Polaków na podstawie listów opublikowanych na łamach „Przyjaciółki” w latach 1956-1970*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, t. 12, nr 1(21).
- Sokół Z., „Przyjaciółka” – tygodnik kobiecy (1948-1998), część I: lata 1948-1951, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 2001, t. 6.
- Sokół Z., „Przyjaciółka” – tygodnik kobiecy (część II: marzec 1951–marzec 1990), „Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2003, t. 7.
- Sokół Z., *Tygodnik „Przyjaciółka” – czasopismo dla kobiet. Część III: „Przyjaciółka” w latach 1989-2002*, „Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2004, t. 8.
- Zajko-Czochańska J., *Monografia „Przyjaciółki” – zarys zagadnienia*, „Niepodległość i Pamięć” 2019, nr 2.